

Ryszard Pankiewicz

## WPŁYW PRAWA ŚWIECKIEGO NA POWSTANIE PRAWA PATRONATU

Wyjaśnienie funkcjonowania w praktyce „wspólnych” instytucji prawnych na gruncie systemu prawa świeckiego i kościelnego, pozwala nam zrozumieć, w jaki sposób kształtowały się relacje między tymi systemami oraz w jakim zakresie prawo kościelne i świeckie wzajemnie na siebie oddziaływały. Chodzi nie tylko o prawa, które funkcjonują do dnia dzisiejszego, ale także o te, które mimo uchylecia, występują we wzajemnych relacjach i nadal jako relikty przeszłości „żyją” pośród norm obowiązujących. Przykładem, który w pełni odzwierciedla wzajemne oddziaływanie między tymi systemami, jest prawo patronatu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wpływu prawa świeckiego na ukształtowanie się patronatu, które jest „owocem” ustawodawstwa kościelnego. Z uwagi jednak na jego korzenie i ewolucję nie można całkowicie tej instytucji utożsamiać wyłącznie z tym prawem. Prawo kościelne w początkowym okresie ograniczało prawa świeckich fundatorów, które wypływały z prawa prywatnego o własności.

Patronat stanowił płaszczyznę, na której modelowały się relacje Kościół–państwo w zakresie realizacji tego prawa, w tym płynących z niego uprawnień oraz obowiązków nałożonych na patronów. Mimo tradycyjnego podejścia do badania tego prawa, jako wyłącznie prawa kościelnego, można pokusić się o postawienie tezy, że jest to prawo szczególne o charakterze mieszanym, tj. kościelnym i świeckim. Chodzi nie tylko o jego analizę w zakresie regulacji prawnych, ale także charakteru prawnego. Opracowanie jest próbą ukazania wyjątkowej

istoty patronatu, którego treść została ukształtowana przez dwa porządki prawne, tj. świecki i kościelny, a konstrukcję gramatyczną (konstrukcyjną) zawdzięczamy prawu kościelnemu. Należy zauważyć, że w pierwszych stuleciach rozróżnienie tych dwóch porządków nie było tak wyraźne, jak obecnie i stosowano je równorzędnie. Ponadto, akty prawne często miały podwójny charakter, kościelny i państwowy.

## 1. POJĘCIE PRAWA PATRONATU

Dla głębszego zrozumienia pojęcia *patronatus* należy sięgnąć do prawa rzymskiego. Pojęcie to oznaczało człowieka, który swojego niewolnika obdarzył wolnością, patronat oznaczał uprawnienia, jakie ma względem wyzwolonego (*libertus*). Wtórne znaczenie wyrazu „patron” oznacza obrońcę, czyli adwokata<sup>1</sup>.

Głównym podmiotem instytucji *Ius patronatus* był patron. Zgodnie z definicją prawa patronatu, „posiadał on ogół przywilejów oraz obowiązków, jakie przysługują katolickim fundatorom kościołów, kaplic lub beneficjów oraz tym, którym od nich to prawo mają”<sup>2</sup>. Najważniejszym z tych praw było prawo prezenty, czyli wyznaczania kandydatów na wakujące beneficja.

Uprawnienia przypominające prawo patronatu datuje się w Kościele powszechnym już w V i VI wieku. Fundatorzy na rzecz Kościoła mieli wówczas ograniczony wpływ na zarząd przekazanego majątku oraz na obsadę urzędu z nim związanym. Przywilej ten łączył się z innymi uprawnieniami, które odzwierciedlały się w spoczywających po stronie Kościoła obowiązkach, m.in.: wspieranie przed innymi ubogimi zubożalego fundatora i wspominanie jego nazwiska podczas odprawiania mszy św.

Na podstawy *ius patronatus* składały się stosunki i pojęcia, które powstały i ewaluowały na gruncie „spotkania” Kościoła i prawa frankońskiego oraz porządku germańskiego. Wprawdzie państwa germań-

---

<sup>1</sup> F. B a c z k o w i c z, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Kraków 1932, s. 319-320.

<sup>2</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, 27.05.1917, AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593, can. 1448: „*Ius patronatus est summa privilegiorum, cum quibusdam oneribus, quae ex Ecclesiae concessione competunt fundatoribus catholicis ecclesiae, cappellae aut beneficii, vel etiam eis qui ab illis causam habent*”.

skie przyjęły zasadę *Ecclesia vivit lege Romana*, to jednak Kościół jako instytucja działająca w państwie był zobowiązany do respektowania zasad i pojęć władzy państwowej oraz prawa prywatnego. Te pojęcia, zdaniem W. Abrahama, stanowią podłoże kształtowania stosunków kościelnych, a tym samym genezę prawa patronatu, które wywodzi się z germańskiego prawa własności kościołów i przekazywanego na ten cel majątku nieruchomości. To właśnie prawu germańskiemu znane jest pojęcie kościołów prywatnych<sup>3</sup>. W. Wójcik wyjaśnia, że instytucja kościołów prywatnych nie jest tworem prawa germańskiego, ponieważ była ona od wieków znana na terenach bizantyjskich i przyswajana wśród ludów germańskich. Nauka nie wypracowała jednak jednoznacznego stanowiska na temat genezy kościołów prywatnych<sup>4</sup>.

Drugim porządkiem prawnym na równi funkcjonującym było prawo rzymskie, które uznawało instytucje kościelne (na początku kościoły biskupie) za osoby prawne. Kościoły były podmiotem praw i obowiązków i korzystały z pełnej zdolności do czynności prawnych, będąc w ten sposób uczestnikami w obrocie prawnym. Wytworzył się więc swoistego rodzaju dualizm organizacyjnego i prawnego funkcjonowania Kościoła, począwszy od średniowiecza aż do czasów nowożytnych. Instytucja patronatu odgrywała w tych stosunkach istotną rolę.

Powstanie prawa patronatu było wynikiem działalności prawotwórczej Kościoła XII wieku. Jego genezę należy przypisać papieżowi Aleksandrowi III (1159-1181), który przygotował i wydał regulacje o prawie patronatu. Jest autorem m.in. zasady wyłącznego prawa obsadzania urzędów kościelnych przez biskupa. Zasady te wprowadził na Soborze Laterańskim III (1179). Prawo patronatu było odpowiedzią na nieograniczone władztwo właścicieli (fundatorów) kościołów prywatnych, którzy mając szerokie prawa wynikające z posiadanego prawa własności, stawali się patronami. Prawo własności na kościołach przekształcało się w *ius patronatus reale*. Właścicielom przysługiwało prawo prezentacji kandydata do objęcia beneficjum.

---

<sup>3</sup> W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889, s. 2.

<sup>4</sup> W. Wójcik, *Dobra doczesne Kościoła*, w: W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. IV: *Księga V. Dobra doczesne Kościoła; Księga VI. Sancje w Kościele*, Lublin 1983, s. 13.

## 2. PRAWO PATRONATU W ŚWIETLE KOŚCIELNEGO PRAWA MAJĄTKOWEGO

W XII i XIII wieku ustawodawstwo kościelne wydało przepisy, które regulowały podstawowe pojęcia kościelnego prawa majątkowego, jak beneficjum kościelne czy *fabrica ecclesiae*. Zdaniem Wójcika, najprawdopodobniej „miała miejsce ewolucja, w wyniku której powstały dwie osoby prawne: kościół ze swą *fabrica ecclesiae* i beneficjum nadawane duszpasterzom”<sup>5</sup>. Instytucje te, określające dobra kościelne lub osobę prawną, wpisane zostały do *Corpus Iuris Canonici* i do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Podobnie wypowiedział się F. Bączkiewicz, który dokonał wyjaśnienia podstawowych pojęć w zakresie kościelnego prawa majątkowego. Podkreślił, że należy ukazać znaczenie klasztorów w przedmiocie kształtowania się majątku Kościoła i w genezie prawa patronatu<sup>6</sup>.

Wzrost majątków duchowieństwa na skutek wolności i swobody nabywania dóbr, spowodował rozwój kościelnego prawa majątkowego w kolejnych okresach. Ponadto, ewolucja innych form posiadania majątku oraz szereg obwarowań monarchów i możliwych na majątkach kościelnych, skutkowało wydawaniem przez Kościół przepisów ochraniających dobra kościelne<sup>7</sup>. W sytuacji niezachowania uchwał koś-

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 15.

<sup>6</sup> „[...] Walka Kościoła z jarzmem feudalnym wyszła na korzyść klasztorów. Wielu bowiem właścicieli, pod wpływem upomnień Kościoła, zwracało nieprawnie zagarnięte majątki kościelne i oddawało je klasztorom. W ten sposób zyskiwały one nad beneficjami te prawa, które poprzednio przysługiwały panom świeckim. Pod wpływem reformy klunjackiej w XI w. rozwinęła się teoria, odróżniająca altare od ecclesia. Ołtarz oznaczał władzę duchowną i jej funkcję, kościół zaś budynek i majątek kościelny, Synody w Reims 1049, w Clermont 1095 znają już ten podział. Ta właśnie teoria, zastosowana do klasztorów w chwili ogłoszenia kościołów za własność publiczną Kościoła, spowodowała, że klasztorom pozostawiono ecclesiam czyli majątek, altare zaś, tj. władzę duchowną, oddano biskupom. Odtąd klasztor pobierał dochody kościoła, a biskup na przedstawienie klasztoru ustanawiał kapelana dla wykonywania w kościele obowiązków duchownych. Pensję dawał kapelanowi klasztor. Tu leży początek inkorporacji niepełnej. Od wieku XIII spotykamy inkorporację pełną, odkąd obowiązki duchowne zaczęli spełniać członkowie klasztoru. Z tych to różnych czynników urosło prawo patronatu” (B a c z k o w i c z, *Prawo kanoniczne*, s. 322-323).

<sup>7</sup> Powstawały liczne przepisy, które chroniły mienie kościelne. W 1179 r. Sobór Laterański III, za zgodą cesarza Fryderyka I, podjął uchwałę *Non minus*, która głosiła wolność dóbr kościelnych od jakichkolwiek obciążeń na rzecz państwa. Przed

cielnym, stosowano w stosunku do świeckich karę ekskomuniki. Surowość sankcji wynikała w dużej mierze nie tylko z ochrony majątku kościelnego, ale także z nieprzestrzegania ustawodawstwa kościelnego przez świeckich i duchownych. Duchowni, którzy zgadzali się na obciążanie dóbr kościelnych, ponosili w tym względzie surowe sankcje, podobnie jak świeccy. Jedyną osobą, która mogła uwolnić ich od kary, był papież<sup>8</sup>.

Ustawodawstwo kościelne napotykało jednak znaczny opór władców i patronów, którzy w reakcji na tworzone normy nie godzili się na utratę władzy i przywilejów w stosunku do kościołów i beneficjów kościelnych. Wytworzył się specyficzny dualizm. Stanowisko świeckich często było popierane przez przedstawicieli Kościoła, którzy akceptowali zaistniałą sytuację oraz stanowisko Kościoła, który stale powtarzał normy zmierzające to uzyskania autonomii i niezależności. Zarówno ustawodawstwo papieskie, jak i prawo soborowe oraz synodalne wielokrotnie dawały wyraz dezaprobaty patronom, występując przeciwko nim i karząc ich ekskomuniką za wszelkie nadużycia. Lista nadużyć obejmowała np.: sytuacje z prezentowaniem kandydatów na wolne beneficja, zbierania dochodów z wakujących beneficjów, przejmowania dóbr po zmarłym duszpasterzu czy przyjmowania beneficjów od świeckich, a także innych dochodów bez uzyskania zgody zwierzchników kościelnych, prałatów i kapituł.

Wpływ świeckich na mienie kościelne występował w miastach, w których wytworzył się system nadzoru rady miejskiej. Miała ona prawo zarządzania majątkiem fabryki kościołów, fundacji i zakładów

---

wydaniem tej uchwały Bernard z Clairvaux (ok. 1090-1135) przedstawił tezę, że właścicielem majątku kościelnego jest sam papież. Również w tym samym tonie wypowiadał się Tomasz z Akwinu, który wskazywał, że biskup Rzymu jest głównym zarządzającym dobrami kościelnymi. Późniejsze ustawodawstwo papieskie jak również soborowe wzmocniało wcześniej wydawane prawo, tym samym wzmocniając stanowisko Kościoła. Tak było w przypadku np. Soboru Laterańskiego IV w 1215 r. (konstytucja *Adversus consules*), który powtarzał rozwiązania przyjęte przez Sobór Laterański III. Zob. Sobór Laterański III, *Ne laici imponant ecclesiis onera*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II (869-1312), *Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 194-195; Sobór Laterański IV, *De tallis a clericis non exigendis*, w: tamże, s. 282-285.

<sup>8</sup> Zob. B o n i f a c y VIII, Dekret *Clericis laicos* z 1296 r.

dobroczynnych, kontroli nad składanymi ofiarami przez wiernych i prawo obsadzania beneficjów<sup>9</sup>.

Wraz z nasileniem walki między władzą papieską i świecką około XIV wieku, także na płaszczyźnie głoszonych teorii i poglądów<sup>10</sup>, wytworzył się konflikt między sądami świeckimi i kościelnymi. Tłem, które cały czas towarzyszyło wszelkim sporom, była ochrona majątku kościelnego i związanego z nim katalogu uprawnień. Spory o jurysdykcję sądów w sprawach majątkowych i przywilejów patronów toczyły się w XIV i XV wieku, aż do okresu reformacji, zwłaszcza na ziemiach niemieckich, gdzie świeccy władcy posiadali władztwo nad dobrami kościelnymi. Tam też pojawiały się regulacje ograniczające nabywanie dóbr na rzecz Kościoła i swobodę ich zarządzania. Działo się tak mimo obowiązującego prawa kościelnego, nakładającego na takie czyny określone sankcje<sup>11</sup>.

Wraz z rozwojem reformacji nasilał się proces przejmowania władzy i kontroli nad majątkami kościelnymi przez świeckich. Geneza tego procesu dotyczy głównie miast Rzeszy, w których jednocześnie rozszerzał się protestantyzm. Proces ten postępował i objął nie tylko pozostałe tereny Niemiec, ale także kraje Skandynawii. Pomimo głosu Kościoła wzywającego do zakazu naruszania dóbr kościelnych i sankcji z tym związanych, skierowanego do władców, książąt i republik, proces sekularyzacji majątku kościelnego postępował<sup>12</sup>.

Przełomem w rozwoju prawa majątkowego Kościoła była Wielka Rewolucja Francuska. Dekret wydany 2 listopada 1789 r., w sposób jed-

---

<sup>9</sup> H. J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. III/2, Freiburg–Basel–Wien 1963, s. 681-682.

<sup>10</sup> Tamże, s. 452-453. Okres walki papieża z władzą cesarską był „wspomagany” m.in. przez poglądy Wilhelma Ockhama, który głosił legitymację cesarza do dysponowania majątkiem kościelnym z przeznaczeniem na cele pozakościelne. Ponadto nauczał, że darczyńca ma prawo określenia celu przeznaczenia przekazywanych dóbr podobnie jak władca, który ma prawo także dysponować dobrami przekazanymi przez poprzedników. Twierdził, że dobro ojczyzny jest ważniejsze od dobra ubogich.

<sup>11</sup> P. M i k a t, *Bemerkungen zum Verhältnis von Kirchengut und Staatsgewalt am Vorabend der Reformation*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung” 67(1981), s. 290.

<sup>12</sup> Zob. Sobór Trydencki, *Caput vigesimum, Quae sunt iuris ecclesiastici principibus saecularibus commendantur*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. IV (1511-1870), Lateran V, Trydent, Watykan I, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 842-843.

noznaczny określał przejęcie całego majątku Kościoła pod zwierzchnictwo narodu. Z kolei obowiązkiem państwa było ponoszenie wszelkich niezbędnych wydatków na Kościół, w tym wynagrodzenie dla biskupów, proboszczów, wikariuszy i zakonników. Taki stan rzeczy został potwierdzony przez konkordat napoleoński z 15 lipca 1801 r., w którym Pius VII złożył zobowiązanie o niewysuwaniu jakichkolwiek roszczeń o zwrot przejętych majątków Kościoła, zarówno przez niego samego, jak i jego następców<sup>13</sup>. Rozwiązania przyjęte przez rewolucję francuską zostały także przyjęte na ziemiach niemieckich. Zgodnie z dekretem wydanym 23 lutego 1803 r. w Ratyźbonie, zatwierdzonym 27 kwietnia 1804 r. przez cesarza Franciszka II, całość majątku kościelnego oraz prawa zwierzchnie Kościoła podlegały skonfiskowaniu na rzecz świeckich władców. Oprócz tego delegację do skasowania i konfiskaty klasztorów i fundacji na podległych sobie terenach otrzymali władcy krajowi.

Uwieńczeniem procesu rozpoczętego przez rewolucję francuską było wprowadzenie w drodze ustawy z 9 grudnia 1905 r. zasady rozdziału Kościoła od państwa. Zasada ta obejmowała wszelkie rodzaje kultu i głosiła, że republika nie uznaje, nie opłaca i nie subwencjonuje żadnego wyznania. Zgodnie z jej treścią, państwo, departamenty i gminy stawały się właścicielami majątków kościelnych. Dobra kościelne winny być zinwentaryzowane i wycenione, a następnie budynki nieodpłatnie przekazane stowarzyszeniom kultu. Zasada rozdziału Kościoła od państwa przetrwała, ale zamysł organizacji stowarzyszeń kultu i używania kościołów spotkał się z dezaprobatą, co było przyczyną licznych perturbacji.

### 3. WŁASNOŚĆ KOŚCIELNA W PRAWIE RZYMSKIM

Własność kościelna w prawie rzymskim łączy się ściśle z pojęciem własności majątkowej Kościoła i jego podmiotowości. W celu zdefiniowania tego pojęcia należy sięgnąć do początków chrześcijaństwa, kiedy kształtowała się własność majątkowa Kościoła. W okresie tym tkwiło dosyć mocne wyobrażenie uznawania Boga, a także świętych pa-

---

<sup>13</sup> E. F e i n e, *Kirchliche Rechtsgeschichte. Die katholische Kirche*, t. IV, Köln-Graz 1964, s. 592-593.



tronów za właścicieli majątku Kościoła<sup>14</sup>. Poczucie to jednak szybko ewaluowało i przybierało wyobrażenie osoby prawnej<sup>15</sup>.

Pojęcie własności prywatnej w okresie wczesnego chrześcijaństwa było zagadnieniem ważnym i często poruszonym<sup>16</sup>. Na kanwie tej

---

<sup>14</sup> Zob. A. M i c h a l a k, *Własność a etyka akumulacji kapitału we wspólczesnej katolickiej doktrynie społecznej*, Szczecin 1997, s. 13 n.

<sup>15</sup> „[...] Chociaż w pierwszych czasach chrześcijaństwa mogło tkwić wyobrażenie, że Bóg lub święci są podmiotami majątku kościelnego, to jednakowoż rychło wyobrażenie to stało się tylko uzmysłowionym wyrażeniem celu, na jaki ów majątek był przeznaczony, a nie pojęciem prawnym, ze wszystkimi pojęcia takiego następstwami. Wykonywanie praw majątkowych było udziałem osób fizycznych, dlatego też w ręce przełożonych kościoła, którzy go reprezentowali i nim zarządzali, przekazane kościołowi włości i dobra oddano. Tym przełożonym zwłaszcza większych instytutów kościelnych, stały u boku pewne związki z kolegialną organizacją, a przy tym cały ustrój hierarchiczny kościoła, przedstawiał wielość osób objętych jednym duchem i zmierzających do jednego celu. Była to więc pewnego rodzaju universitas, communitas, związek pewien, który mógł uchodzić za korporację, a więc za podmiot posiadający w prawie rzymskim, którym się kościół rządził, przyznaną osobowość prawną. Z tego powodu kanoniści począwszy od XII w. przyjmując pojęcie korporacji legistów, podciągają pod nie obok państwa i gminy także kościół wraz z jego poszczególnymi instytutami. Korporacją więc jest cały kościół w najobszerniejszym pojęciu, korporacją też były i poszczególne instytuty kościelne zwłaszcza te, przy których istniały związki kolegialne jak kapituły i klasztory. I rzeczywiście, o ile pojmowano kościoły poszczególne jako osoby prawnicze, korporacje, o tyle tylko pierwotnie miano na myśli te właśnie instytuty wyższego rzędu podmiotem więc praw majątkowych tych instytutów był niejako biskup z kapitułą, jako korporacja, opat z braćmi zakonnymi, lub członkowie kolegiaty, a wyobrażenie to musiało wpływać niejednokrotnie na stylizację aktów. Równocześnie zdawano sobie sprawę, że praelatus i collegium reprezentują tylko Kościół, że sami nie są Kościołem, że więc nie oni są właściwymi podmiotami praw. Nado w obrębie tych korporacji dokonywały się podziały majątkowe, np. między biskupa a kapitułą, a więc powstawały odrębne osoby prawne, obok tego zaś mnożyły się kościoły nie posiadające organizacji kolegialnej czy korporacyjnej, pojęcie więc, że kościołom i jego instytutom jako korporacjom, przysługuje osobowość prawną, już nie wystarczało. Coraz to więcej wylaniało się przekonanie, że jak przy instytutach wyższego rzędu pewien korporacyjny związek jest tylko ich reprezentantem, tak przy pojedynczych instytutach ecclesiae non collegiatae także tylko reprezentantem jest przełożony tego kościoła, że więc nie osoby te, ale instytuty reprezentowane są podmiotami praw, że więc tem samem instytutom jako takim, osobowość prawną przysługuje” (A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 24-25. Zob. także: t e n ż e, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Lwów 1890, s. 204-207).

<sup>16</sup> Zob. J. G r z y w a c z e w s k i, *Dobra materialne starożytnego Kościoła*, „Vox Patrum” 17 (1997), t. 32-33, s. 361-371; I. M i l e w s k i, *Majątek kościelny i jego funkcja w świetle pism kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 18(1998), t. 34-35, s. 415-435; A. R o d z i ń s k i, *Bogactwo i ubóstwo w świetle myśli chrześcijańskiej pierwszych trzech stuleci*, „Roczniki Nauk Społecznych” 22-23(1994-1995), z. 1, s. 203-207.



instytucji powstały kościoły prywatne i inne formy posiadania majątku kościelnego, w tym beneficjów, inkorporacji, dziesięcin i ofiar<sup>17</sup>. Dobra na rzecz Kościoła przekazywane były dla patronów kościołów i miejscowości<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> „[...] problemowi dziesięcin i ofiar poświęcono 32 teksty w *Dekretalach* Grzegorza IX i po jednym w *Liber VI*, *Klementynach* i *Extravagantes Communes*. Najliczniejszą grupę stanowią dekretały Aleksandra III – 14 tekstów. Podają one wytyczne dla pobierania dziesięcin. Ustalają obowiązek oddawania tych świadczeń przez kolonistów, dzierżawców i Żydów uprawiających pola, z nowizn, z owoców i z młynów; zabraniają oddawania dziesięcin laikom. Zwolnieni od składania tych świadczeń są Cystersi, uprawiający pola własnoręcznie. Przywilej zwalnający nie obejmuje pól uprawianych przez inne osoby. Dziesięcinę oddaje się natychmiast bez potrącania podatków. Jako środek represji służy ekskomunika. Z *Dekretalów* Innocentego III pochodzi 8 tekstów. Rozwijają one zasady ustalone decyzjami Aleksandra III. Dziesięcin nie mogą nadawać laicy – nawet królowie. Nawet cesarz nie ma prawa nadawania dziesięcin i zwalniania od tego obowiązku. Kto pobiera dziesięciny z obcej parafii przez zasiedzenie, pobiera tam te świadczenia również i z nowizn. Nie można jednak rozciągać tego prawa na inne pola. Dziesięcinę oddaje się bez odliczania kosztów wysiewu, ze wszystkich owoców i zawsze właściwemu duchownemu. Kto zaopatruje dziesięcinami biedny klasztor, winien to czynić i wtedy, gdy wzrośnie liczba mnichów. Negocjator w sprawie pola może potrącać koszty dziesięcin. Przywilej zwalnający od tego świadczenia dotyczy również nowaliów. Dwa dekretały Celestyna III mówią o dziesięcinach z wiatraków i podkreślają zakaz potrącania kosztów przy oddawaniu tego świadczenia. Również dwa teksty Soboru Laterańskiego IV stanowią, iż cystersi, templariusze i inni zakonnicy objęci są obowiązkiem oddawania dziesięcin, które należy składać przed płaceniem czynszów. Pojedyncze dekretały pięciu papieży i jeden tekst św. Hieronima (*Super Ezechielem*) mówią o rodzajach dziesięcin, o obowiązku oddawania tego świadczenia z nowo uprawianych pól i ze wszystkich owoców, o składaniu dziesięcin osobistych temu duszpasterzowi, u którego przyjmuje się sakramenty św. i o zakazie żądania dziesięcin przez lewitę od lewity. Ostatni dekretal wydany przez Grzegorza IX zabrania przyjmowania w zastaw zatrzymanych dziesięcin. Tekst w *Liber VI* zawiera również dekret Grzegorza IX, który poleca dominikanom i franciszkanom, aby w kazaniach zachęcali lud do składania ofiar na rzecz Kościoła. *Klementyny* podają uchwałę Soboru w Vienne nakazującą, aby dziesięcinę z beneficjów oddawać w pieniądzu. Nie wolno natomiast przyjmować jako dziesięciny paramentów kościelnych. W *Extravagantes communes* zamieszczono dekretal Bonifacego VIII zawierający wskazówki dla zbierających dziesięcinę papieską od kościołów” (W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 21-22).

<sup>18</sup> „[...] Kościół doszedł także obecnie do znacznych posiadłości ziemskich. Stało się to dwojakim sposobem. Królowie, magnaci lub majątni pokutnicy pewną część dóbr swoich, jak lasów, pól, winnic i t.d., których zresztą cena wówczas była nader niska, darowywali kościołom lub klasztorom, używając zwyczajnej do tego formuły: «Daję to Świętemu N.», zazwyczaj patronowi kościoła, albo miejscowości. Ziemie takie stanowiły własność ściśle kościelną i nazywały się allodia” (W. K r y n i c k i, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, t. I, wyd. III, Włocławek 1925, s. 191).

Pierwszą strukturą utworzoną w Kościele, która stanowiła załazek majątku kościelnego, były gminy chrześcijańskie ukształtowane na wzór gmin żydowskich<sup>19</sup>. Były to szczególnego rodzaju wspólnoty, które miały charakter stałego urządzenia. Wszelkie datki i pieniądze, które do niej wpływały, składały się na wspólną kasę. Członkowie wspólnoty gminnej dobrowolnie się opodatkowywali, przekazując na rzecz gminy pieniądze, żywność i okrycie. Majątek ten traktowano jak dobro wspólne oparte na zasadzie solidaryzmu. Pokrywano za nie wszelkie wydatki związane z utrzymaniem kultu wiary i biednych chrześcijan, którzy byli także ofiarami prześladowań. Duchowni korzystali ze zgromadzonego majątku w zależności od potrzeb, ale także sami pracowali na własne utrzymanie. Nad całością zarząd sprawował biskup<sup>20</sup>.

Trudno dokładnie określić, kiedy takie dobra do gmin po raz pierwszy trafiły. Nie ma wątpliwości, że około III wieku gminy posiadały już w swojej rozporządzalności prawa majątkowe domów, gruntów a nawet cmentarzy<sup>21</sup>. W krajach Afryki (obecnie Algieria, Tunezja i zachodnia Trypolitania) w III wieku zbierano pieniądze raz na miesiąc. Obowiązek ciążył na wszystkich, przede wszystkim na zamożnych. Oni byli głównymi darczyńcami, a gdy przyjmowali chrześcijaństwo, oddawali na rzecz Kościoła niekiedy cały swój majątek<sup>22</sup>.

Kształtująca się własność Kościoła była podłożem licznych publicznych polemik, w tym chrześcijańskich pisarzy<sup>23</sup>. Na tle wątpli-

---

<sup>19</sup> Ignacy z Antiochii (Ad Polyc. 4,3) dowodzi, że gmina stała się stałym organem, do którego wnoszono datki pieniężne.

<sup>20</sup> W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 11-12. Autor opisuje, że za czasów Tertuliana (Apol. 39) członkowie wspólnoty wprowadzili dobrowolnie samo opodatkowanie. Podatek był wnoszony w każdym miesiącu w pieniądzu, a także w naturze, tj. żywność i odzież.

<sup>21</sup> Tamże: „[...] trudno jednak określić, od jakiego czasu zaczęły posiadać dobra nieruchomości, tj. świątynie własne, cmentarze, domy, pola, winnice itd. W III w. miały je już niewątpliwie, ale w II, przynajmniej do końca I w. było to chyba niesłychanie rzadkie, bo źródła nic o tym nie mówią. Świątynie i cmentarze należały do osób prywatnych. Do nich więc także, według wszelkiego prawdopodobieństwa, należały najstarsze cmentarze chrześcijańskie, tj. katakumby Lucyny, Kaliksta, Pryscyllii i Pretekstata, które powstały w drugiej połowie II w., bo starszych dotąd nie znamy”.

<sup>22</sup> M. Ż y w c z y ń s k i, *Organizacja miłosierdzia w gminach chrześcijańskich (I-III w.)*, <http://www.ocm.republika.pl/1/4.html>

<sup>23</sup> Świadczą o tym publiczne przekazy m.in.: Tertuliana (Ad Scap. 3), Orygeneses (In Levit. Hom. 11,4) i Cypriana (De op. et eleem); E. I s e l e, *Grundriss des*

wości prawnego traktowania kościelnego majątku pojawiły się w tym temacie różniące się od siebie stanowiska. Kanoniści Momsen i Rossi wyrażali pogląd, że na podstawie prawa rzymskiego fundacje dobroczynne (*causae piae*), towarzystwa pogrzebowe proletariatu (*collegia tenuiorum*) i wypełnianie funkcji pogrzebowych rzymskich stowarzyszeń (*collegia funeraticia*), należy traktować jak właściciele nieruchomości i ruchomości. Inni stali na stanowisku, że były to zgromadzenia niedozwolone (*collegia illicite*), a prawo własności należy jedynie do osób fizycznych. Na wschodzie Cesarstwa wymagana była rejestracja i aprobaty senatu lub monarchy. Wątpliwości dotyczyły także tego, czy wszystkie formy wymienionych zgromadzeń były prowadzone przez chrześcijan<sup>24</sup>.

Władza rzymska uznawała własność mienia kościelnego<sup>25</sup>. Wyrazem tego był areszt budynków kościelnych w okresie prześladowań, a nie ich konfiskata. Nie możemy jednak postawić tezy, że już w tym okresie obowiązywało kościelne prawo majątkowe, a jedynie tworzył się załączek tego prawa<sup>26</sup>. Przywracanie mienia Kościołowi rozpoczęło się wraz z zakończeniem okresu prześladowań. Wydawane były tzw. edykty restytucyjne i tolerancyjne, które zwracały zatrzymane rzeczy gminom kościelnym i wprowadzały wolność wiary kultu Bożego<sup>27</sup>. Najbardziej doniosłym był edykt mediolański z 313 r., który wierze

---

*nachkonziliaren Kirchenrechts*, Regensburg 1980, s. 680; J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. I, s. 395-396.

<sup>24</sup> Ż y w c z y ń s k i, *Organizacja miłosierdzia*. Autor przytacza pogląd L. Duchesne, że *collegia tenuiorum* były instytucją religijną pogańską i trudno przypuszczać, by chrześcijanie uciekali się do form pogańskich. Biorąc pod uwagę fakt, że był to okres prześladowań chrześcijan, można przypuszczać, że rzymska policja sprawująca odpowiednią kontrolę wychwyciłaby wszelkie próby organizowania *collegia tenuiorum* przez chrześcijan. Przyjmując, że prześladowania w Cesarstwie Rzymskim nie występowały ciągle i na całym terytorium jednocześnie, oraz egzekwowanie prawa, które nie wszędzie było realizowane należycie, takie towarzystwa gmin chrześcijańskich także mogły występować.

<sup>25</sup> „Władze uznawały własność kościelną przynajmniej *via facti*” (W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 11-12).

<sup>26</sup> Zob. P. M i k a t, *Zu Bedingungen des frühchristlichen Kirchenrechts*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung” 65(1978), s. 319.

<sup>27</sup> Edykty restytucyjne Galienusa z 260 r. i Konstantyna z 313 r. zwracały mienie Kościołowi według stanu *quo ante*. Pisali o tym: O. H e g g e l b a c h e r, *Geschichte des frühchristlichen Kirchenrechts bis zum Konzil von Nizäa 325*. Freiburg-Schweiz 1974, s. 209-216; F e i n e, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, s. 30.

chrześcijańskiej przyznawał legitymację wiary państwowej. Wraz z wolnością szerzenia kultu katolickiego rozrastała się organizacja Kościoła na terenie całego Cesarstwa. Powstawały kościoły, zwiększała się liczba duchownych, a mienie, w tym nieruchomości, stawało się coraz większe. Kościół przyjmował od chrześcijan prywatne darowizny w różnych postaciach, *inter vivos* i *mortis causa*. Zmieniło się także zachowanie cesarzy, którzy przekazywali świadczenia na rzecz Kościoła, fundusze na budowę świątyń, świątynie pogańskie (V wiek) i ze szczególną uwagą dbali o zapisy na cele kościelne<sup>28</sup>. Na mocy edyktu mediolańskiego ogłoszony został program polityki religijnej, podpisany przez współrządzających Cesarstwem – Konstantyna (272-337) i Licyniusza (260-325), obejmujący deklarację religijnej wolności dla wszystkich poddanych<sup>29</sup>. Kościół otrzymał osobowość prawną, która dopuszczała możliwość zakładania stowarzyszeń religijnych oraz potwierdzała uzyskanie zdolności majątkowej i posiadanie świątyń i cmentarzy<sup>30</sup>.

Zrodziła się jednak wątpliwość, czy gminy chrześcijańskie, do których wnoszono darowizny i dobra, były ich właścicielami. Wyrażenie *corporis christianorum id est ecclesiarum* statutu z 313 r. nie do końca jest jasne. Rodzi to poważną wątpliwość, czy darowizny były przekazywane na rzecz kościołów czy na cele pobożne, pomimo kierowania się generalną zasadą obowiązywania prawa rzymskiego<sup>31</sup>.

Mieniem kościelnym zarządzał biskup, który był wspomagany przez kapłanów i diakonów. Tworzyły się prawne ramy administrowania majątkiem kościelnym, a do zarządu dopuszczano także świeckich fundatorów<sup>32</sup>, którzy byli darczyńcami kościołów, zakładów i wspomagali

---

<sup>28</sup> „[...] Cesarze przekazywali świadczenia z pól fiskalnych, w V w. – świątynie pogańskie, a także dawali fundusze na budowę kościołów i hospicjów. Faworyzowali zapisy na cele pobożne. Przyznawali kościołom prawo dziedziczenia oraz sukcesję «ab intestato» i zakazywali alienacji mienia kościelnego” (W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 12).

<sup>29</sup> A. D ę b i ń s k i, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008, s. 29.

<sup>30</sup> J. G a u d e m e t, *Institutions de l'Antiquité*, Paris 1967, s. 690.

<sup>31</sup> „Wydaje się, że była to pewnego rodzaju kolektywna własność pod kierownictwem biskupa. Dary przyjmował biskup jako przywódca grupy, on też administrował nimi według życzeń ofiarodawców. Nie była to fundacja, gdyż tę wprowadził Justynian I w VI w. Cele patrymonium majątkowe Kościoła partykularnego zyskiwało powoli autonomię, podobnie jak klasztory czy hospicja” (W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 12; zob. także: J. G a u d e m e t, *L'Eglise dans l'Empire Romain (IV-V siècles)*, Paris 1958, s. 289-301).

<sup>32</sup> W różnych częściach Cesarstwa udział świeckich (laików) w zarządzie mie-

organizowane akcje pomocy dla najbiedniejszych. Jedność majątkowa podlegała biskupstwu i z czasem ulegała podziałowi<sup>33</sup>.

Związki osób i związki majątkowe stanowiły w myśl zasad rzymskich wyodrębnione instytucje, które realizowały określone zadania. Na początku występowały gminy miejskie (*municipia*) i stowarzyszenia (*collegia*), które oprócz posiadania osobowości prawnej, miały także zdolność procesową<sup>34</sup>. Stowarzyszenia mogły mieć różny charakter, np. zawodowy, jak również religijny. Pojęcie osobowości prawnej z czasem rozwijało się i w dalszej kolejności za osoby prawne prawo rzymskie uznawało fundacje, które początkowo ze względu na swoją niesamodzielność, podlegały zarządom stowarzyszeń lub osób fizycznych. Fundacjami takimi były np.: zakłady kościelne, *piae causae* (szpitale, przytułki, sierocińce) ufundowane przez darczyńców i podlegające nadzorowi biskupa. Momentem ustalenia uzyskania osobowości prawnej dla takiego zakładu był sam fakt przekazania dóbr na wsparcie działalności Kościoła.

Prawo rzymskie dało początek istnieniu instytucji osób prawnych w postaci związków osób ukierunkowanych na realizację określonych celów<sup>35</sup>, i w swojej istocie były one osadzone na abstrakcji prawnej. Wkład w rozwój tego pojęcia miało jednak prawo kanoniczne, które wypracowało prawne koncepcje zdefiniowania osobowości prawnej.

Zastosowanie na gruncie prawa kanonicznego fikcji przy zdefiniowaniu osób prawnych, czyli zakładów lub korporacji, polegało na określeniu ich jako szczególnego rodzaju „indywidua”, które są traktowane na równi z człowiekiem. Osoba prawna w myśl prawa była fikcyjnie

---

niem kościelnym wyglądał różnie. W Afryce występowała rada kościelna majątkowa, która składała się z *seniores laici*, we wschodnich prowincjach częściej funkcje tę sprawowali duchowni, z kolei na Zachodzie nie dopuszczano władz państwowych do udziału w zarządzie majątkiem kościelnym. Zob. F e i n e, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, s. 132; J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. II/1, s. 90, 281, 346.

<sup>33</sup> W drugiej połowie V wieku podziału majątku we Włoszech dokonał papież Symplicjusz, który wyodrębnił cztery grupy dóbr majątku kościelnego: dla biskupa, biednych, duchownych oraz na budynki kościelne. Taką strukturę podziału dóbr powielił Gelazy I u schyłku V wieku. Z kolei w Hiszpanii stosowano podział na trzy grupy.

<sup>34</sup> W. W ó j c i k, *Podmioty prawa własności mienia kościelnego w prawie kanonicznym i w prawach cywilnych na ziemiach polskich*, „Kościół i Prawo” 10(1992), s. 127.

<sup>35</sup> Zob. K. K o l a n c z y k, *Prawo rzymskie*, wyd. IV, Warszawa 1986, s. 203.

uważana za człowieka, ze wszystkimi przynależnymi jej prawami<sup>36</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że osoba prawna pomimo „swoistej” wyrazistości pojęcia i jego umiejscowienia w prawie, była traktowana jako *corpus mysticum*<sup>37</sup>. Pojęcie to wyrażało tezę niewyjaśnionej i zagadkowej natury osoby prawnej, podobnie jak osoby fizycznej. Osoba prawna obarczona była tajemniczością i pomimo iż traktowano ją niemal identycznie jak osobę fizyczną, to jednak nie były to do końca pojęcia tożsame i w taki sposób rozumiane<sup>38</sup>.

Nauka kanonistyczna wypracowała szczególną konstrukcję osobowości prawnej kościołów. W miejsce korporacji przyjęła istnienie osobowości prawnej poszczególnych instytutów. Największy wkład w rozwój tej instytucji miał Innocenty IV (1195-1254), który w XIII wieku opisał tę kwestię w swoich pismach. W tym właśnie czasie utwierdził się pogląd podmiotowości instytutów, co wpływało także na ich odrębność i niezależność. Rozwój osobowości prawnej w Kościele miał bardzo ważny wpływ na relacje instytutów kościelnych w sytuacji jakichkolwiek zobowiązań podejmowanych z innymi podmiotami prawa, a przede wszystkim z osobami świeckimi. Powstawały liczne teksty regulujące nabywanie dóbr i majątków przez osoby kościelne<sup>39</sup>.

---

<sup>36</sup> S. F u n d o w i c z, *Pojęcie osoby prawnej prawa publicznego*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 2 (31), s. 64.

<sup>37</sup> *Corpus mysticum* to wyrażenie pochodzące z dyscypliny dogmatyki katolickiej, dotyczącej Kościoła jako „ciała mistycznego Chrystusa”.

<sup>38</sup> W. W a r k a ł ł o, *Wina osoby prawnej na tle problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej i ubezpieczeniowej*, „Nowe Prawo” 2 (1961), s. 174.

<sup>39</sup> „[...] o nabywaniu majątku przez osoby kościelne, stanowią tytuły de censibus, de exactionibus i de procurationibus. Obejmują one 25 dekretalów, w tym 20 z *Dekretalów* Grzegorza IX, 3 z *Liber* VI i po jednym z *Klementyn* i z *Extravagantes communes*. Zarówno najdawniejszy tekst synodu w Wormacji z 817 r., jak i pięć dekretalów Aleksandra III dotyczy uwolnień od czynszów. Kościół winien mieć dom wolny od czynszów świeckich, jeśli sam składa większe czynsze. Biskup nie może nakładać czynszu na kościół z tego powodu, że kościół ten darowali świeccy. Nie wolno nakładać czynszów drogowych bez zgody księcia. Rektor kościoła nie może stanowić, by po jego śmierci kościół ten płacił czynsze. Jeśli ktoś drogą umowy obciążył kościół czynszem, zostanie pozbawiony tego kościoła. [...] W *Liber* VI określono sankcje karne (ekskomunika na świeckich nakładających ciężary na duchownych, którzy się na to nie zgadzają). Benedykt XI wyjaśnił, że według dekretalu *Clericis laicos* kara spada na nakładających ciężary, a nie na ponoszących je. Wspomniany dekretal odnosił się tylko do świeckich. Karze podlegają osoby pojedyncze i społeczności, które nakładają czynsze na kościoły” (W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 22-23).



W pierwszych aktach w Polsce występuje wielość pojęć i sformułowań na określenie osobowości prawnej instytucji kościelnych, które zaczerpnięte były z innych porządków prawnych<sup>40</sup>. Spowodowane to mogło być także tym, że podczas czynności przekazywania dóbr na rzecz Kościoła oraz wynikłych z tego tytułu sporów, występował dualizm stosowania prawa rzymskiego i kanonicznego. Prawo rzymskie wchodzące do nauczania wyższego zyskiwało coraz większy zasięg<sup>41</sup>.

Zwrot w relacji Kościół–państwo rozpoczął proces budowania instytucji prawnej Kościoła w świetle prawa. Około V wieku jedynie kościoły biskupie, które wówczas były właściwymi kościołami parafialnymi, posiadały w myśl prawa rzymskiego zdolność prawną, co w pełni dopuszczało je do bycia podmiotem praw majątkowych. Pojawiają się jednak w tym okresie trendy, by tak samo traktować nowo powstałe instytucje kościelne<sup>42</sup>.

Wzrost pozycji Kościoła niósł za sobą coraz większą ingerencję cesarzy w jego organizację i działalność, nie wyłączając kwestii doktrynalnych i kultu. Inicjatorami soborów i synodów byli także cesarze, którzy sami określali przedmiot obrad, niejednokrotnie im przewodnicząc. Proces rozpoczęty przez cesarza Konstantyna spowodował, że w IV-VI wieku cesarze rzymscy ogłosili wiele ustaw, które w sposób kompleksowy regulowały sprawy religijne w Cesarstwie Rzymskim. W 438 r. przez wschodniorzymskiego cesarza Teodozjusza II (401-450) wydany został pierwszy zbiór ustaw cesarskich obejmujących regulacje religijne, zwany *Codex Theodosianus*. Zostały one zgrupowane w ostatniej, szesnastej księdze kodeksu, która została złożona z jedenastu tytułów. Jednakże sprawy religijne były również uregulowane w innych księgach kodeksu. Po wydaniu Kodeksu Teodozjańskiego, nowe ustawy obejmujące problematykę regulacji kościelnych zostały za-

---

<sup>40</sup> „Przy końcu wieku XII i pierwszej połowie XIII pojęcia się kształca, w aktach pojęcie korporacji z osobowością instytucji jako takich miesza się, i stąd ta różnorodność wyrażenia i formuł. I w Polsce także stan prawny, jaki istniał na Zachodzie w czasie, o którym mówimy, widocznie oddziaływał na wyobrażenia prawne, i u nas również przyjęto te zasady i pojęcia, na które się gdzieindziej powoływano, i stosowano je do kościoła lub przynajmniej pierwotnie do jego instytucji wyższego rzędu, instytucji kollegialnych. Stąd ta różnorodność formuł i w naszych aktach, nie oryginalna wprawdzie ale uwydatniająca podobny, jak gdzieindziej na Zachodzie stan wyobrażeń” (A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 26).

<sup>41</sup> K r y n i c k i, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, t. I, s. 217.

<sup>42</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 2-5.

mieszane w wydanym później Kodeksie Justyniana (ogł. w 529 r.) oraz zbiorach prywatnych i Konstytucjach Sirmondiańskich.

Ustawodawstwo cesarzy rzymskich, w okresie po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego, a następnie nadaniu chrześcijaństwu statusu religii państwowej, wywarło duży wpływ na regulacje dotyczące Kościoła w wielu dziedzinach życia, m.in. organizacji wewnętrznej i społecznej<sup>43</sup>. Władcy Imperium Rzymskiego nadawali określonym regulacjom soborów i synodów moc ustaw państwowych, zwiększając tym samym ich skuteczność i realizację przez poddanych. Z drugiej strony ustawy państwowe wydawane przez cesarzy, czasami także na podstawie prośby przedstawicieli Kościoła, były nie tylko podnoszone podczas synodów przez biskupów, ale także stanowiły część składową prawa kanonicznego<sup>44</sup>.

W zakresie formułowania prawnego ujęcia podmiotowości majątkowej Kościoła, znaczący wpływ wywarło prawodawstwo Justyniana I (529-565)<sup>45</sup>.

W okresie tym zachodziła swoista dyfuzja porządku prawa państwowego z prawem kościelnym i na odwrót. Proces ten był kontynuowany przez kolejne stulecia, a rozróżnienie granicy między tymi porządkami nie było tak „sztywne” jak obecnie. Był to początek procesu kanonizacji prawa, czyli przyjmowania prawa świeckiego przez Kościół, oraz recepcji prawa, tj. uznania norm prawa kościelnego przez państwo. Proces ten postępował nadal i występował przy „spotkaniu” prawa kościelnego, kierującego się także zasadami prawa rzymskiego, z prawem frankońskim i germańskim. Prawo patronatu było ważnym elementem w tym procesie.

#### 4. KOŚCIOŁY PRYWATNE W PRAWIE FRANKOŃSKIM

Zasada jedności majątkowej Kościoła oraz struktura podziału majątku w biskupstwach na poszczególne części została z czasem zastąpiona gromadzeniem dóbr wokół powstających kościołów i parafii, tworzonych przez świeckich fundatorów na podlegających im posiadłościach. Skutkiem tego był podział majątku, będącego we władaniu Koś-

---

<sup>43</sup> Szerzej: Dębicki, *Kościół i prawo rzymskie*, s. 31-35.

<sup>44</sup> Tamże, s. 38.

<sup>45</sup> Wójcik, *Podmioty prawa własności*, s. 130.

ciola<sup>46</sup>. Przez fundowanie świątyń i kaplic, ich wyposażenia i utrzymania, świeccy (władcy i możni) zyskiwali władzę nad ufundowanymi świątyniami i sprawującymi w nich posługę duszpasterzami. Ufundowany kościół był jedynie przedmiotem, a wszelkie prawa podmiotowe dzierżył w swym ręku fundator – właściciel nieruchomości. Zgodnie z pojęciem kościołów prywatnych, biskup nie miał żadnych praw majątkowych. Posiadał jedynie wpływ na kościoły znajdujące się w stolicy diecezji, które nie stanowiły własności prywatnej. Należy zauważyć, że w tym czasie także występowały klasztory we własności prywatnej<sup>47</sup>.

Geneza powstania kościołów prywatnych jest sporna. Rozbieżne spojrzenie na tę kwestię przedstawiają H. Jedin<sup>48</sup> i W.M. Plöchl<sup>49</sup>. O ile pierwszy doszukuje się powstania kościołów prywatnych w prawie indogermańskim, w kapłaństwie domowym ojca, w kulcie pana domu i dworskim, o tyle Plöchl opiera genezę tej instytucji na własności gruntu.

Powstawanie i rozwój kościołów prywatnych wiązał się z instytucją kościelnych beneficjów, które powstały wraz z otrzymywaniem przez kapłana ziem (*precaria*), a podstawą beneficjum był kościół prywatny<sup>50</sup>. Na tej kanwie uformował się patronat, a na jego genezę miało wpływ przede wszystkim feudalne prawo frankońskie i germańskie<sup>51</sup>.

Na ziemiach Frankonii każdy kościół prywatny miał swojego właściciela w osobie świeckiego lub duchownego. Właściciel posiadał rozległe władztwo i uprawnienia<sup>52</sup>. Należał do niego kościół wraz z wyposaże-

<sup>46</sup> Tamże, s. 131.

<sup>47</sup> Tamże, s. 132.

<sup>48</sup> J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. II/1, s. 242; t. II/2, s. 112.

<sup>49</sup> F e i n e, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, s. 161; W.M. P l ö c h l, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I, Wien–München 1953, s. 238-239.

<sup>50</sup> L. de Tomassin określa powstanie tej instytucji na V wiek.

<sup>51</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 2; S. T y m o s z, *Patronat, prawo patronatu*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, kol. 60-63; *Patronat*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XXIX-XXX, Warszawa 1913, s. 384.

<sup>52</sup> „Właściwy patronat wytworzył się dopiero pod wpływem praw germańskich, na zupełnie nowej podstawie. Władztwo, które w państwie frankońskim i niemieckim osoby prywatne uzyskiwały nad kościołami, opierało się jak tyle innych instytucji średniowiecznych na własności gruntowej. Według zasad prawa niemieckiego, właściciel ziemi był nieograniczonym panem wszystkiego, co na jego zostawało gruncie; a wiec i domy modlitwy, skoro na jego znajdowały się ziemi,

niem, dom duchownego, cmentarz oraz inne nadane ziemie wraz z zamieszkałą na niej ludnością. Oprócz tego właściciel dysponował różnymi wpływami, takimi jak dziesięciny (począwszy od V wieku), oraz innymi opłatami (np. stuły) i ofiarami.

Panujący na ziemiach frankońskich, chcąc uzależnić i wykorzystać władze kościelne, sami przekazywali znaczne dobra majątkowe hierarchom kościelnym na prawie feudalnym<sup>53</sup>. Każdy władca musiał jednak potwierdzać wszelkie darowizny i zapisy na rzecz Kościoła nadane przez jego poprzednika<sup>54</sup>. Nie bez znaczenia jest także fakt, że królowie frankońscy oprócz „namaszczenia” ich władzy przez Kościół, otrzymali także szczególne pełnomocnictwo do sprawowania opieki nad Kościołem w podległym im państwie<sup>55</sup>.

Działalność władców frankońskich obejmowała także stanowienie prawa w zakresie prawa kościelnego. Cesarz frankoński wydawał pozwolenie na organizację synodów narodowych, czyli zjazdu biskupów

---

były jego własnością, którą dowolnie mógł rozporządzać. Tę zasadę uznano w najskrajniejszych konsekwencjach: właściciel gruntu mógł kościół oddać w lenno, sprzedać, zastawić, darować; tem samem służyło mu prawo oddać go w zarząd, to jest ustanowić przy nim duchownego. Te prawa przechodziły potem jak prawa majątkowe na dziedzica, a jeśli ich było więcej, dzielili się kościołem jak resztą spadku, nieraz w sposób dziwaczny, ubliżający powadze nabożeństwa. W ten sposób ukształtowały się stosunki w Niemczech, we Francyi, w Anglii, we Włoszech, i mimo oporu Kościoła utrzymały się przez wieki” (E. R i t t e r, *Prawo kościelne katolickie*, t. I, wyd. IV, Lwów 1912, s. 228-229).

<sup>53</sup> „Niekiedy znowu panujący, zwłaszcza frankońscy, nadawali biskupom i opatom obszerne terytoria na prawach feudalnych, czyli lennych; spodziewali się bowiem w ten sposób skuteczniej zobowiązać wyższe duchowieństwo do wierności względem swej osoby i zapewnić sobie jego pomoc orężną przeciwko uroszczeniom wasali świeckich. Nadto nie potrzebowali się obawiać zamiany lenności kościelnych na księstwa dziedziczne, mogące się przeciwstawić panującej dynastji. Posiadane lenna podniosły biskupów i opatów do rangi udzielnych książąt. Innemi słowy, powstały liczne państewka duchowne, które zupełny rozwój osiągnęły w okresie następnym, za Fryderyka II (1220-1250)” (K r y n i c k i, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, s. 191).

<sup>54</sup> W ó j c i k, *Podmioty prawa własności*, s. 132.

<sup>55</sup> „Imperator frankoński tak samo, jak bizantyński sprawował nadzór nad działalnością Kościoła, a także ingerował w jego sprawy wewnętrzne. Różnica natomiast leżała w tym, iż cesarz wschodni respektował odrębności struktury kościelnej i traktował ją jako instrument służący interesom państwa. Cesarz natomiast Franków dążył do wzmocnienia Kościoła od wewnątrz, oferując mu swoją władzę jako instrument Kościoła” (J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, wyd. II, Lublin 2000, s. 25-26).

z terytorium państwa. Zdarzało się, że przewodniczył im on sam lub jego legat. Podjęte uchwały za zgodą władcy posiadały moc normatywną, tj. norm prawa obowiązującego<sup>56</sup>.

Instytucja kościołów prywatnych była odmiennie uregulowana na gruncie prawa frankońskiego i rzymskiego. Jak opisuje Wójcik, mamy do czynienia z dwoma tworam: rzeczowoprawnym, zrodzonym na gruncie prawa frankońskiego, w którym kościół prywatny należał do właściciela, i publicznoprawnym, zgodnie z którym Kościół był samodzielny i kierowany przez biskupa. Przy konfrontacji kierunku prywatnoprawnego (oddolnego) z kierunkiem publicznoprawnym (odgórnym), dominujący okazał się ten pierwszy<sup>57</sup>.

Wraz z dominacją kierunku prywatnoprawnego (VII-VIII wiek) wzmacniały się dążenia biskupów do ograniczania władztwa właścicieli kościołów wobec kapłanów. Biskupi sprawujący zwierzchni nadzór nad działalnością kościołów prywatnych wywierali wpływ na to, aby oddarowany beneficjum nie mógł być swobodnie usuwany, a jedynie po wydanym w tym przedmiocie wyroku sądowym. Dążyli do uzyskania zmniejszenia obciążeń wobec duszpasterzy, m.in. płacenia czynszów od używanej ziemi i innych nieruchomości, czy prawa do pobierania części dziesięcin. Należy podkreślić, że kierunek publicznoprawny był znaczący i wzmocnił się w okresie karolińskim. W tym czasie przyjęła się konstrukcja, że władca był właścicielem wszystkich kościołów niebędących we własności prywatnej (głównie katedr i klasztorów). Wraz z nim także inni możni nabywali takie uprawnienia<sup>58</sup>.

Na tle uformowanych stosunków frankońskiego feudalizmu relacje pomiędzy właścicielem kościoła a kapłanem kształtowały się na zupełnie odmiennych zasadach. Kapłan nie oddawał się w osobisty stosunek poddańczy jako wasal i dzierżył swe beneficjum dożywotnio<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> W. W ó j c i k, *Autonomia Kościoła w państwie*, „Kościół i Prawo” 4(1985), s. 113-114; t e n ż e, *Podmioty prawa własności*, s. 132.

<sup>57</sup> W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 14.

<sup>58</sup> W ó j c i k, *Podmioty prawa własności*, s. 132.

<sup>59</sup> Tamże: „Relacja między fundatorem a jego kościołem była czymś więcej niż stosunkiem suweren wasal, choć suwerenowi nadawała honor ecclesiasticus na wzór honor laicus. Ponieważ najpierw budowano świątynie, a później gromadzili się w nich wierni, ujawniły się coraz bardziej elementy teorii instytutu, a nie społeczności wiernych – gminy. Kościół prafialny czy zakład religijny służy dla zmieniającej się societatis czy universitatis. Dla osiągnięcia trwałości nadawano mu w praktyce podmiotowość majątkową. Zyskiwał darowizny inter vivos czy mortis causa. Dziedziczył przypadające mu mienie. Istniał samodzielnie w stosunku do członków

Konstrukcja prawna przekazania beneficjum i jego dzierżenie w zależności od wpływu prawa frankońskiego, germańskiego i rzymskiego charakteryzowała się pewnymi odmiennościami. Różnice widać porównawszy od formy przekazania beneficjum.

Na ziemiach frankońskich odbywało się to w zasadzie w formie ustnej, poprzez wręczenie symboli kościelnych: laski, księgi, stuy czy liny od dzwonów. Na terenach Italii kościoły były przekazywane na podstawie pisemnej umowy dzierżawnej, w ramach której ustalane były uprawnienia i obowiązki duszpasterza. Odmienności obejmowały także uprawnienia właścicieli kościołów. We Francji właściciele pobierali dwie trzecie dziesięcin i opłat stuy, całość wpływów za okres nieobsadzenia beneficjum, a także przysługiwało im *ius spoli*. Natomiast w Italii właściciel pobierał czynsz, przy czym mógł przekazać kościół świeckiemu dzierżawcy, a ten wynajmował kapłana do sprawowania obrządków i obsługi wiernych. Biskup oraz kapłani sprawujący władzę kościelną zachowali jednak uprawnienia do nadzoru, sądownictwa i ofiar<sup>60</sup>.

##### 5. ODDZIAŁYWANIE PRAWA GERMAŃSKIEGO NA UKSZTAŁTOWANIE SIĘ PRAWA PATRONATU

Na ukształtowanie się Kościoła instytucjonalnego jako podmiotu prawa, wpływ miało uznanie osobowości prawnej poszczególnych instytucji kościelnych w myśl prawa rzymskiego. W konsekwencji doprowadziło to, choć nie od razu, do przejęcia w określonym zakresie zasad prawa rzymskiego przez prawo germańskie w czasie kształtowania się instytucji beneficjum w średniowiecznej Europie<sup>61</sup>. Był to początek długotrwałego procesu, który trwał przez kilka kolejnych stuleci. Ciągłe bowiem podnoszona była sprawa niezależności organi-

---

społeczności. Podstawą jego praw była własność ziemi. Usamodzielnienie się majątkowej podmiotowości świątyni dokonało się w ramach realizacji reformy gregoriańskiej przez ustawodawstwo kościelne o prawie patronatu". Zob. także: J. L a m e y e r, *Die juristischen Personen der katholischen Kirche*, wyd. II, München-Paderborn-Wien 1971, s. 69-80; O. P o n t a l, *Die Synoden im Merowingenerreich*, Paderborn-München-Zürich 1986, s. 250, 258; W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, s. 13-14.

<sup>60</sup> J e d i n, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. III/1, s. 297-300.

<sup>61</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 2-5.



zacyjnej, a z nią ściśle związana niezależność majątkowa instytucji kościelnych. Nieodłączną częścią składową tej ewolucji była instytucja patronatu, która swoje powstanie wiąże z wyrazem wdzięczności Kościoła wobec darczyńców. Istotą patronatu było przekazanie przez Kościół fundatorom kaplic i kościołów szeregu praw i obowiązków. Wyrażało się to m.in. w przywilejach honorowych, tj. nadawaniu kościołowi imienia fundatora czy umieszczaniu jego imienia na ścianie kościoła.

Głównym podmiotem tej czynności był fundator, który posiadał zwierzchnie władztwo nad kościołami, przywileje honorowe oraz korzyści materialne<sup>62</sup>. Przywileje te obejmowały także normy, które wyposażały fundatorów w określony zakres władzy. Fundatorzy kościołów otrzymywali prawo wyznaczania duchownych do sprawowania obrządków w wybudowanych przez siebie kościołach, prawo przechodzenia tego prawa na następców, a także administrowania majątkiem kościelnym<sup>63</sup>. Wszystkie uprawnienia właścicieli wynikały z prawa prywatnego i na tyle odzwierciedlały jego dominującą pozycję, że prawa biskupie w wielu przypadkach analizowano na podstawie prawa prywatnego<sup>64</sup>.

---

<sup>62</sup> Abraham przytacza obszerny katalog praw patronów, które obowiązywały do co najmniej XII wieku. Fundator kościoła na swoim gruncie mógł go swobodnie zbywać, posiadał prawo oznaczenia kościoła sobie podległego, prawo do modłów, pogrzebania w kościele czy uczestnictwa na pierwszym miejscu podczas uroczystości kościelnych. Ponadto, co wynikało z prawa właściciela i sprawowanego przez niego zarządu nad majątkiem, fundatorzy rościli od podległych kościołów określonych danin, dziesięcin i przedkładania rachunków, dochodów kościołów w sytuacji wakatu na urzędzie. Było to o tyle ważne, ponieważ fundator samodzielnie powoływał i odwoływał na urząd. W owych czasach było naturalne, że fundator wybierał duchownego do sprawowania urzędu w podległych kaplicach. Tamże, s. 8.

<sup>63</sup> Zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie tworzone były normy dopuszczające fundatorów do obsadzania duchownych w fundowanych kaplicach i kościołach. Na Wschodzie darczyńcy za zgodą biskupa posiadali prawo nominacji duchownego (*Novellae leges* 57, c. 2; 123, c. 18) oraz administrowania dobrami kościelnymi (C. I, 3, 54). Z kolei na Zachodzie zasady określające zakres przywilejów określały synody. Synod w Orange (441) przyznawał prawo nominacji duchownego biskupowi, który wybudował kościół w innej diecezji (c. 1, C. XVI, q. 5). Analogiczne prawo przyznawał IV Synod w Toledo (633) w stosunku do świeckich fundatorów (c. 31, C. XVI, q. 7). Dwadzieścia dwa lata później IX Synod w Toledo (655) wprowadzał zasadę dziedziczenia tego prawa przez następców prawnych (c. 32, C. XVI, q. 7).

<sup>64</sup> G. P h i l l i p s, *Kirchenrechts*, t. VII, Regensburg–Manz 1855, s. 633-634, 646-647; P. H i n s c h u s, *Kirchenrecht II*, Berlin 1878, s. 623-627.

Fundator kościoła w myśl tego prawa był jego właścicielem. Obowiązywała bowiem zasada, zgodnie z którą wszystko, co znajdowało się na gruncie, było własnością feudała. Posiadał on nieograniczone prawo dysponowania wszystkim, co znajdowało się na jego nieruchomości. Mógł zatem wybudowany na swoim gruncie kościół sprzedawać, wdzierżawiać lub darować<sup>65</sup>. Posiadał również swobodne prawo wyznaczania duchownego do sprawowania posługi w „swoim” kościele. Zwiększenie wpływu feudałów wyrażało się także w występowaniu do obsadzania biskupów.

Wyraźne osadzenie instytucji kościelnych w myśl prawa rzymskiego w prawie prywatnym, miało wpływ na dalsze kształtowanie Kościoła w porządku germańskim. Ludy germańskie w konfrontacji ze stabilnie ukształtowanym systemem prawnym Imperium Rzymskiego i statusem prawnym Kościoła, nie dokonały przyjęcia wszystkich zasad z „dobrodziejstwem inwentarza”. Władza monarsza w państwie germańskim była na tyle mocna, że spowodowała osłabienie pozycji Kościoła, a tym samym jego niezależności.

Główną cechą łączącego stosunku Kościoła i państwa była cecha władztwa, czyli podporządkowania się administracyjnego Kościoła wobec władzy. Kościół miał wyłączne prawo czuwania nad czystością wiary oraz zarządem sprawami wewnętrznymi. Podlegał jednak opiece władzy państwowej, która zastrzegała sobie m.in. prawo nad administracją instytucji kościelnych, prawo regulowania zewnętrznych stosunków Kościoła, prawo zezwolenia na wstąpienie do stanu duchownego i zatwierdzania odbioru biskupstw<sup>66</sup>. Sytuacja instytucji Kościoła sprowadziła się poniekąd do organu aparatu władzy. Zasady prawa rzymskiego przestrzegane przez Kościół w konfrontacji z władzą panującego nie miały większego znaczenia<sup>67</sup>. Cesarze germańscy niemal w całym zakresie sprawowali władzę nad Kościołem<sup>68</sup>.

---

<sup>65</sup> R i t t n e r, *Prawo kościelne katolickie*, s. 228-229.

<sup>66</sup> E. L o e n n i n g, *Geschichte des deutschen Kirchenrechts*, Strassburg 1878, s. 3, 37.

<sup>67</sup> W. R o z w a d o w s k i, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, wyd. II, Poznań 1989, s. 47-54.

<sup>68</sup> „Sprzyjał temu system feudalny, według którego władcy świeccy nadawali urzędy kościelne, w szczególności urzędy biskupie i opackie, razem z powierzaniem majątku beneficjalnego, z pominięciem władzy papieskiej. System ten uzależniał dostojników kościelnych – biskupów i opatów – niemalże całkowicie od władzy świeckiej. Cesarze interweniowali w sprawy wewnątrzkościelne, dążyli do podpo-

Na ukształtowanie się patronatu miała wpływ instytucja średnio-wiecznych adwokatów<sup>69</sup>. Zgodnie z nią wszyscy, którzy nie należeli do stanu rycerskiego, musieli oddać się pod opiekę rycerza. Prawu temu podlegały także kościoły i klasztory. Z czasem adwokaci przekształcili się w zwierzchników rzeczywistych, co w konsekwencji spowodowało przyswojenie przez nich prawa do wyznaczania i odwoływania duchownych na beneficjum. Należy zaznaczyć, że obrońcy ingerowali we wszystkie sprawy w podległych im dobrach feudalnych, niejednokrotnie czyniąc z tego źródło wyzysku.

Instytucje kościelne oraz duchowni w zakresie prywatnoprawnym nie mogli występować samodzielnie, ponieważ byli pozbawieni podmiotowości. Musieli zawsze znajdować się pod czyjąś opieką, czyli *mundium*<sup>70</sup>. Dotyczyło to zarówno reprezentacji i obrony w sądzie państwowym, którym podlegały instytucje kościelne, jak i wykonywania przyznanych praw<sup>71</sup>.

---

rządkowania sobie papieża, traktując go jedynie jako pomocnika w sprawach duchowych. Cesarze decydowali o wyborze papieża, a nawet domagali się od papieża – elekta przysięgi wierności cesarzowi; zwoływali synody, rozstrzygali sprawy duchowne, a także usiłowali podejmować decyzje w kwestiach liturgicznych i dogmatycznych” (K r u k o w s k i, *Kościół i państwo*, s. 27).

<sup>69</sup> R i t t n e r, *Prawo kościelne katolickie*, s. 230.

<sup>70</sup> Tamże: „Historyczną podstawą patronatu jest jednak po części inna jeszcze instytucja prawna *advocatia* (wójtowstwo, *Vogtei*). Według prawa niemieckiego zostawał każdy, kto nie należał do stanu zbrojnego pod opieką (*mundium*, *mundeburdium*, *advocatia*); zasadę tę zastosowano także do kościołów i do duchowieństwa. Sprawowanie opieki nad kościołami i ustanowionymi przy nich duchownymi było przede wszystkim rzeczą właściciela gruntu, na którym znajdował się kościół. W takim razie *advocatia* schodziła się w jednej osobie z patronatem; i stąd to wyrazy *advocatus* i *patronus* w źródłach często używane są jako jednoznaczne”.

<sup>71</sup> Tamże: „[...] wójtowstwo istniało także niezawisłe od posiadłości ziemskiej; ustanawiano np. wójtów (*Vogte*, *Schirmvogte*) dla klasztorów, lub w dobrach kościelnych, które wyjęte były z pod zwyczajnego sądownictwa, gdzie zatem kościół przez osobnego zastępcę musiał je sprawować. Adwokatów ustanawiał albo król, któremu przyznawano adwokację w całym państwie, albo też niekiedy sam klasztor lub kościół. Niekiedy król prawem lenna przenosił adwokację na innych, a zdarzało się także, że ktoś darował klasztorowi kościół lub usamowolnił takowy, zastrzegając dla siebie i swych zastępców adwokację. Z istoty swej miała adwokacja służyć na obronę kościoła; ale wnet wyrodziła się w zwierzchnią nad kościołem władzę; z tytułu adwokacji mieszały się świeccy panowie do zarządu majątkowego, przywłaszczali sobie spadki po duchownych, uciskali kościoły i duchownych daninami, rościli sobie prawo ustanawiania beneficjów. Przeciw tej uciążliwej opiece stanął kościół do walki tak samo, jak przeciw wygórowanym roszczeniom posiadaczy ziemskich: *advocatia* upadła albo przynajmniej utraciła dawne

Zależna pozycja Kościoła wobec władzy nie wpłynęła jednak negatywnie na zwiększanie majątku, który rozrastał się na skutek przyznawanych licznych przywilejów i immunitetów<sup>72</sup>. Zdaniem W. Abrahama, jest to dowód na to, że Kościół i jego instytucje wobec prawa niemieckiego mogły być także podmiotem praw majątkowych, zgodnie z zasadami ustalonymi w prawie rzymskim, które zostały później przez ten system przyjęte. Zagadnienie to jednak nie zostało do końca przez naukę wyjaśnione<sup>73</sup>.

Pojawiały się różne i odległe od siebie opinie na temat istnienia osobowości prawnej instytucji kościelnych. J. Ficner wyrażał pogląd o całkowitej niezdolności nabywania własności nieruchomości przez Kościół w myśl pojęć prawa germańskiego. Według niego, Kościół musiał mieć prawnego właściciela, a posiadanie majątku opierało się wyłącznie na użytkowaniu. Opactwa i biskupstwa były własnością państwa<sup>74</sup>. Z kolei G. Waitz stwierdził, iż biskupstwa aż do czasów walki o inwestyturę były podległe władzy monarszej, która obejmowała ze swej natury władzę zwierzchnią, nierozciągającą się jednak na prawo własności<sup>75</sup>.

Właściciel nieruchomości gruntowej na prawie germańskim posiadał rozległe uprawnienia. Był właścicielem wszystkiego, co na gruncie się znajdowało, w tym wybudowanych i zarazem ufundowanych kościołów i klasztorów. Posiadał prawo swobodnego rozporządzania swoją własnością. Mógł swój majątek zbywać w dowolnej formie, m.in. sprzedać, darować, oddawać w lenno zarówno osobom świeckim, jak i duchownym, przekazywać swoim następcom poprzez dziedziczenie. Wszystkie te formy obejmowały także kościoły. Jedyne warunki, jakie na nim spoczywały, to taki, że nie mógł ich niszczyć<sup>76</sup>.

Kościoły będące własnością określonego właściciela, nie były zupełnie pozbawione podmiotowości prawnej. Porządek germański przyjmował zasady prawa rzymskiego, w tym uznawał osobowość prawną Koś-

---

znaczenie. Ścisły jednak związek, który zachodził między wójtostwem a patronatem, wywarł pod wieloma względami stanowczy wpływ na tę ostatnią instytucję”.

<sup>72</sup> G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte VII*, Kiel 1876, s. 183, 301.

<sup>73</sup> Abraham, *Początki prawa patronatu*, s. 4.

<sup>74</sup> J. Ficner, *Über das Eigenthum des Reichs am Reichskirchengute*, Wien 1873, s. 73, 77, 84, 130.

<sup>75</sup> Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, s. 198 n.

<sup>76</sup> K. Maurer, *Der Begriff und Eigenthümer der heiligen Sachen*, t. II, Düsseldorf 1875, s. 58.

ciola i jego instytucji, a poszczególne kościoły i instytucje kościelne we własności prywatnej posiadały prawa majątkowe i mogły samodzielnie nabywać własność innych nieruchomości wraz z kościołami. Teza ta do końca XII wieku nie została przez naukę w pełni potwierdzona<sup>77</sup>.

Wymienić można również inne koncepcje pojmowania osobowości prawnej Kościoła. O. Gierke twierdzi, że osobowość Kościoła i instytucji kościelnych nie przyjmowała formy korporacji czy fundacji, czyli osobowości prawnej. Osobowość ta wyrażała się w osobie świętego<sup>78</sup>. Przyjęcie takiej abstrakcyjnej koncepcji, zakładającej, iż właścicielem majątku oraz podmiotem praw majątkowych jest osoba świętego, spotkała się ze stanowczą polemiką<sup>79</sup>. Ostatecznie Gierke zmodyfikował swój pogląd, zawężając się jedynie do poczucia prawnego, a nie, jak było to pierwotnie powiedziane, do prawa obowiązującego<sup>80</sup>.

Mimo że kościoły znajdowały się we własności prywatnej, to należy rozróżnić pojęcie własności od pojęcia zwierzchnictwa. Właściciel, na terenie którego został ufundowany kościół, zachowywał się względem niego wprawdzie jak właściciel, ale faktycznie przestawał nim być z momentem poświęcenia świątyni. Własność całego majątku była wówczas przenoszona na świętego patrona kościoła, tj. osobę świętego. Można powiedzieć, że sam akt konsekrowania świątyni wpływał na stosunki prywatnoprawne, ponieważ przenosił prawo własności z dotychczasowego właściciela na osobę świętego, pozostawiając mu jedynie cechę świeckiego władztwa niewypływającego z prawa własności (*mundium*, wójtostwo). Kształtowała się wówczas specyficzna więź, szczególnego rodzaju stosunek opieki. Dlatego przedmiotem przejęć czy dziedziczenia kościołów było świeckie władztwo nad instytucjami kościelnymi (*temporalia, regalia*), a nie prawo własności.

Ze względu na brak wyjaśnienia terminologii oraz różnorodności źródeł wywodzących się z poszczególnych okresów i od różnych auto-

<sup>77</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 5-6; E. L o e n n i n g, *Das Kirchenrecht in Gallien von Constantin bis Chlodovech* (Geschichte des deutschen Kirchenrechts, t. I), Strassburg 1878, s. 633 n.; T.A. M ü l l e r, *Über das Privateigentum an katholischen Kirchengebäuden*, München 1883, s. 70-124.

<sup>78</sup> O. G i e r k e, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. II, Berlin 1873, s. 527 n.

<sup>79</sup> Takiej koncepcji sprzeciwił się E. Loenning, który dowodził przyjęcie przez prawo germańskie zasad pojęcia osobowości prawnej w stosunku do kościołów i instytucji kościelnych. L o e n n i n g, *Das Kirchenrecht*, s. 633.

<sup>80</sup> G i e r k e, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. III, s. 243.

rów, istnieje wiele teorii na temat kształtowania się prawa majątkowego kościołów<sup>81</sup>. Przyjąć należy, że wszystkie poglądy na temat istnienia prywatnych kościołów we własności fundatorów oraz nabywanie własności majątków przez osobę świętego i przez instytucje kościelne, jako osoby prawnicze, są zgodne z rzeczywistością<sup>82</sup>.

Niezależnie od konstrukcji, jaka została przyjęta, genezą wszelkich tytułów było prawo własności. Z niego wypływały wszystkie pojęcia, określające cechy oraz uprawnienia i obowiązki stron łączącego stosunku prawnego. Zarysowała się jednak wyraźna różnica między prawem własności od świeckiego zwierzchnictwa nad kościołami (*mundium*) i stosunkiem opieki (*advocatia*), jaki zawiązywał się na samym początku fundacji majątku i przechodził na kolejnych nabywców prawnych. Pojęcia te nie tylko mogły występować niezależnie, ale także wzajemnie się przenikały i były często zamiennie używane. Fundator z zasady otrzymywał takie same uprawnienia, jakie miał właściciel. Nie oznacza to jednak, że mogły występować inne sytuacje. Fundator majątku mógł pozostawać tylko przy *mundium*, tj. bez prawa własności. Zastosowanie jednak takiej konstrukcji było ściśle uzależnione od „rozbioru” pojęcia fundatora w dwóch aspektach – duchowym (*spiritualia*) i materialnym (*temporalia*)<sup>83</sup>. Dochodziło wówczas do zawężania wcześniejszego pojęcia prawa własności jedynie do pojęcia świeckiego władztwa nad kościołami. Na tym tle doszło do przekształcenia prawa własności w późniejsze prawo patronatu. Był to proces „wypierania” prawa świeckiego przez prawo kościelne poprzez nadanie zasadom prawnym charakteru materialnego i duchowego.

\*

Przedstawiając w niniejszym opracowaniu wpływ prawa świeckiego na powstanie prawa patronatu na tle porządku frankońskiego i ger-

---

<sup>81</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 7; M a u r e r, *Der Begriff und Eigenthümer der heiligen Sachen*, t. II, Düsseldorf 1875, s. 62.

<sup>82</sup> T. A. M ü l l e r, *Über d. Privateigenthum an kath. Kirchengebäuden*, München 1883, s. 70 n.

<sup>83</sup> A b r a h a m, *Początki prawa patronatu*, s. 8; zob. także: R i t t n e r, *Prawo kościelne katolickie*, s. 232. Autor opisuje związek prawa patronatu z innym stosunkiem zrodzonym na tym prawie, mianowicie połączeniu kościołów z klasztorami lub kapitułami na zasadach inkorporacji. Na tym tle definiuje pojęcia *spiritualia* i *temporalia*.



mańskiego z uwzględnieniem prawa rzymskiego, należałoby potwierdzić tezę, że prawo patronatu to instytucja, która jest dziełem prawa kościelnego w zakresie jego uregulowania, ale ma ścisły związek z prawem świeckim. Treść patronatu ukształtowała się w wyniku procesu „rywalizacji” prywatnego prawa własności fundatorów kościołów z prawem kościelnym, którego celem było przekształcenie prywatnego prawa własności w prawo patronatu.

Przedmiotem artykułu było ukazanie szczególnego charakteru tego prawa i zwrócenie dyskusji w kierunku postrzegania go jako instytucji wyjątkowej, której nie powinno utożsamiać się jedynie z prawem kościelnym. Tak postawiona teza i jej udowodnienie nie jest jednak „nowym głosem” w dyskusji na ten temat.

Pierwotne prawo patronatu zrodziło się na gruncie prawa własności prywatnej i adwokacji, a następnie zmieniło podstawę prawną, po uznaniu przez prawo kościelne. Patronat nie „oderwał się” od prawa rzeczowego, przekształcił się w prawo osobowe. Prawo kościelne nie dokonało stanowczego rozdziału tych pojęć i nadal, oprócz patronatu osobowego, pozostała cecha patronatu rzeczowego, tj. połączonego z nieruchomością. Konsekwencją tego było funkcjonowanie pierwotnej właściwości prawa patronatu, a więc patronatu rzeczowego.

Reasumując powyższe rozważania, można przychylić się do stanowiska o szczególnym „mieszanym” charakterze tego prawa, tj. kościelnym i świeckim, którego treść została ukształtowana przez te dwa porządki prawne.

### **The impact of civil law on the establishment of patronage's right**

#### **S u m m a r y**

According to the institution of *ius patronatus*, catholic founders of churches and chapels gained patron enjoyed privileges and duties. A better understanding of *patronus* can be obtained by reference to the roman law, in which this term means somebody had regained his slave's freedom. Further meaning of this word *patronus* is defender (advocate).

The article shows the impact of civil law on the establishment of patronage's right. This institution originates from church law in this field of its regulation but also has very close connection with civil law. Patronage is

formed as a result of a “competition's process” of private ownership right of churches' founders with ecclesiastical law.

There is indicated a special nature of patronage as an exceptional institution which should not just be identified with ecclesiastical law. Church law has not separated definitely the right in property and personal law.

The Author tends to lean towards the view that patronage has a “mixed” nature of ecclesiastical and secular. As a consequence patronage's right is formed by these two legal systems.

*Translated by Agnieszka Romanko*

**Słowa kluczowe:** prawo patronatu, prawo świeckie, prawo rzymskie, Kościół

**Key words:** patronage's right, civil law, roman law, Church